

Zbigniew Doda

Kilka uwag w związku z art. 386 k.p.k.

Palestra 11/10-11(118-119), 27-36

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na własne prawa, ten pozbawia się udziału z własnej winy i dlatego nie może ze wznowienia korzystać.

Inna wykładnia prowadziłaby do wyników trudnych do przyjęcia. Zainteresowany mógłby celowo (ewentualnie będąc w zмовie z jakimś uczestnikiem czy ich grupą) nie brać udziału w postępowaniu po to, by na wypadek niekorzystnego orzeczenia zarezerwować sobie oraz ewentualnie także innym zainteresowanym (uczestnikom) możliwość ponownego rozpoznania tej samej sprawy na podstawie skargi o wznowienie. Taki wynik byłby jaskrawo sprzeczny z zasadami ekonomii i celowości postępowania oraz z powagą wymiaru sprawiedliwości.

Ostatni problem, jaki mogę tu poruszyć, ma charakter „przechodni”. Był on omawiany na powołanej wyżej (ust. III) naradzie w Ministerstwie Sprawiedliwości, jednakże bez przyjęcia jakichś uzgodnionych tez.

W myśl art. XV § 1 przep. wprov. k.p.c. sprawy dawniej wszczęte w procesie na podstawie art. 44 k.p.n. podlegały od dnia 1 stycznia 1965 r. rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym przy zastosowaniu przepisu art. 524 § 2 k.p.c. Sprawy te były zawsze wniesione „na czas”. Trudność powstaje, gdy chodzi o sprawy wszczynane po dniu 1 stycznia 1965 r., jeśli się zważy, że art. 44 k.p.n. nie przewidywał żadnego terminu, gdy tymczasem skarga o wznowienie postępowania na podstawie art. 524 § 2 k.p.c. może być wniesiona tylko w ciągu jednego miesiąca *a tempore scientiae*. Należy szukać rozwiązania tego dylematu w ogólnie przyjętej zasadzie prawnej, w myśl której w razie wprowadzenia przez ustawodawcę jakiegoś terminu, którego poprzednio nie było, lub też w razie skrócenia terminu dotychczasowego, bieg terminu należy liczyć w zasadzie od wejścia w życie nowego prawa. Przejawem realizacji tej zasady są np. przepisy art. XXXV pkt 2 i XLI § 2 przep. wprov. k.c.; zresztą bez szczególnego przepisu w danym zakresie istnienie tego rodzaju ogólnej zasady przyjął Sąd Najwyższy np. w orzeczeniu z dnia 21 stycznia 1953 r. C 2825/52.¹⁶

Co do postanowień więc, które zostały wydane przed dniem 1 stycznia 1965 r., skarga o wznowienie była dopuszczalna tylko do dnia 31 stycznia tego roku, o ile oczywiście zainteresowany o istnieniu postanowienia naruszającego jego prawa wiedział przed wejściem w życie nowego kodeksu.

¹⁶ OSN 1954, poz. 33.

ZBIGNIEW DODA

Kilka uwag w związku z art. 386 k.p.k.

Jedną z norm, które w sposób istotny kształtują zakres uprawnień kontrolnych sądu rewizyjnego, jest art. 386 k.p.k. Według tego przepisu sąd rewizyjny uchyla lub zmienia wyrok na korzyść współoskarżonych, choćby nie założyli rewizji, jeżeli go uchylili lub zmienił na rzecz współoskarżonego, na którego korzyść rewizja była założona, a te same względy przemawiają za uchycieniem lub zmianą na rzecz pozostałych współoskarżonych. Norma ta wyraźnie uprawnia sąd

rewizyjny do wyjścia poza tzw. personalne granice rewizji. Poniższe uwagi dotyczyć będą pewnych wątpliwości związanych ze stosowaniem tego przepisu.

U podstaw unormowania art. 386 k.p.k. leży dążność do możliwie pełnego realizowania zasady trafnej represji¹ w sytuacji, gdy oskarżeni, wobec których zapadłe orzeczenie dotknięte jest wadami, nie założyli skarg rewizyjnych. Ustawodawca przyjął możliwość korzystnej dla nich korektury nie zaskarżonych (podmiotowo) części orzeczenia, jeżeli względy sprawiedliwości przemawiają za rozciągnięciem skutków zaskarżenia orzeczenia przez jednego z nich także na pozostałych.^{2a}

Sformułowanie ustawy precyzuje dwie przesłanki niezbędne do stosowania tej normy:

- 1) dokonanie określonej korektury (uchylenie lub zmiana) na korzyść tego oskarżonego, który założył skargę rewizyjną;
- 2) istnienie „tych samych względów” wobec pozostałych współoskarżonych.

Pierwszy warunek przesądza o niedopuszczalności stosowania art. 386 k.p.k. wówczas, gdy sąd rewizyjny utrzymuje w mocy orzeczenie w stosunku do składającego skargę rewizyjną.²

Istotną rzeczą jest ustalenie pojęcia „współoskarżonego” w rozumieniu art. 386 k.p.k. Czasem przyjmuje się, że pojęcie to dotyczy tylko takich oskarżonych, co do których postępowanie karne toczy się łącznie ze względu na art. 23 k.p.k.³ Tego rodzaju zwięzanie podstaw stosowania omawianej normy jest jednak nieuzasadnione: „współoskarżonymi” w sensie art. 386 k.p.k. są oskarżeni osądzeni w jednym procesie, chociażby nie zachodziły między nimi te powiązania, których dotyczy art. 23 k.p.k.⁴

Pojęcie „tych samych względów” nie jest, niestety, precyzyjne. Podnosi się, że chodzi tu o wypadek, gdy w sprawie powstanie „to samo uchybienie” (*gravamen commune*), i że zachodzi to wówczas, gdy „to samo postąpienie sądu” *a quo* „oddziało na wyrok także w stosunku do oskarżonego”, który nie założył skargi.⁵ Zwrot „te same względy” należy raczej rozumieć możliwie szeroko. Art. 386 k.p.k. powinien być stosowany wówczas, gdy sąd rewizyjny uwzględni skargę rewizyjną jednego z oskarżonych, a zachodzą „te same podstawy” korektury wyroku wobec pozostałych. Przez „te same względy” należy rozumieć powstanie wobec wszystkich współoskarżonych „jednorodnego” uchybienia, które implikuje określoną działalność sądu rewizyjnego. Słuszna jest teza, iż „zastosowanie art. 386 k.p.k. może uzasadniać każda z przyczyn określonych w art. 371 k.p.k. pod wa-

¹ Pojęcia tego używam w sensie sprecyzowanym przez prof. M. Cieślaka. Por. w szczególności tego autora: Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL, 1965, s. 5 i n. oraz Wprowadzenie do nauki polskiego procesu karnego, część II (Wykład naczelných zasad procesu karnego), Kraków 1967, s. 20 i n.

^{2a} Por.: Projekt ustawy postępowania karnego z uzasadnieniem, Warszawa—Lwów 1926/27, s. 617; A. Kaftal: Głosa do uchwały SN z 22.VI.1961 r. VI KO 33/61, PiP 1962 r. nr 3, s. 559. Por. też M. A. Czelić: Sowietiskij ugołownyj process, Moskwa 1962, s. 452 i n. oraz K. Peters: Strafprozess, Karlsruhe 1966, s. 585 i n. Por. także W. Isele: Die Problematik des § 357 StPO, München 1965.

² S. Kalinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1960, s. 459.

³ Patrz S. Sliwiński: Polski proces karny — Przebieg procesu, 1948, s. 175 oraz uchwałę SN z 22.VI.1961 r. VI KO 33/61, PiP 1962 r. nr 3, s. 558.

⁴ Por. bliżej A. Kaftal: op. cit., s. 561; M. Cieślak: Przegląd orzecznictwa SN w zakresie procesu karnego (II półr. 1961 i I półr. 1962), NP 1963 r. nr 6, s. 728.

⁵ S. Sliwiński: op. cit., s. 146.

runkiem, że uchybienie będące podstawą uchylenia wyroku będzie to samo⁶. Do zastosowania art. 386 k.p.k. wystarczy m. zd. „jednakowa” (wobec współoskarżonych) relewantność określonego uchybienia. Na przykład przełamanie warunku obligatoryjnej obrony w postępowaniu karnym będzie „tym samym względem”, choćby obowiązek ten *in concreto* wynikał względem każdego z oskarżonych z innych powodów (np. co do jednego oskarżonego nieletność, a co do drugiego wątpliwość co do poczytalności). Przyjęcie „tych samych względów” mogą uzasadniać zarówno tzw. bezwzględne przyczyny rewizyjne (por. art. 378 § 1, 384 pkt 1), jak i tzw. względne przyczyny rewizyjne (por. art. 383 pkt 2 i 3, 384 pkt 2).⁷

Powstaje pytanie, czy mogą usprawiedliwić zastosowanie art. 386 k.p.k. względy, o których mówi art. 385 k.p.k. Czy zatem sąd rewizyjny, uchylając (lub zmieniając) orzeczenie na zasadzie art. 385 k.p.k., może objąć swym rozstrzygnięciem oskarżonych, którzy nie założyli rewizji. Wydaje się, że jeśli uchybienie pozwalające przyjąć „oczywistą niesprawiedliwość” jest relewantne wobec wszystkich oskarżonych, to brak przeszkód, by sąd rewizyjny przez „te same względy” rozumiał podstawę korektury określoną w art. 385 k.p.k.⁸

Właśnie ze względu na potrzebę badania — w razie częściowego zaskarżenia — czy nie zachodzą przesłanki zastosowania art. 386 k.p.k., uzasadnienie wyroku powinno zawsze dotyczyć całości rozstrzygnięcia i wszystkich oskarżonych, nawet gdyby tylko niektórzy z nich wnieśli o sporządzenie uzasadnienia.⁹

Adresatem normy art. 386 k.p.k. jest wyłącznie sąd rewizyjny rozpoznający rewizję od orzeczenia, nie zaskarżonego przez wszystkich oskarżonych objętych tym orzeczeniem. Jeżeli w sprawie nastąpi uchylenie orzeczenia tylko co do jednego, to w wypadku rewizji od ponownego orzeczenia sądu I instancji sąd rewizyjny nie może orzekać co do oskarżonych, których to drugie orzeczenie już nie dotyczyło.

W razie powstania omówionych wyżej przesłanek sąd rewizyjny obejmuje zakresem swego orzeczenia także tych oskarżonych, którzy w ogóle nie założyli skarg rewizyjnych. Uregulowanie art. 386 k.p.k. pozwala nadto na wniosek, że „należy uwzględnić na korzyść wszystkich oskarżonych względną przyczynę rewizyjną zawartą w jednej tylko rewizji (lub w niektórych tylko rewizjach) jeżeli wszyscy oskarżeni wnieśli rewizję, lecz nie wszyscy powołali się na względną przyczynę rewizyjną, która doprowadziła do uchylenia lub zmiany wyroku”.¹⁰

Wyłania się kwestia, czy w razie stosowania art. 386 k.p.k. sąd rewizyjny może wydać „różnorodzajowe” rozstrzygnięcia co do poszczególnych współoskarżonych, a więc czy może co do jednego z nich orzeczenie uchylić, a co do pozostałych zmienić. Sformułowanie przepisu możliwości takiej zdaje się nie dopuszczać. W praktyce jednak mogą się tu nasuwać wątpliwości, zwłaszcza gdy obok „wspólnego pokrzywdzenia”, uzasadniającego stosowanie art. 386 k.p.k., będą istnieć co do poszczególnych współoskarżonych istotne dodatkowe okoliczności. Na przykład sąd rewizyjny stwierdzi, że wobec wszystkich orzeczone karę dodatkową nie przewidzianą w ustawie za dane przestępstwo (art. 384 pkt 1), a nadto że

⁶ Tak A. Kaftal: Prawomocność wyroków sądowych w polskim prawie procesowym, Warszawa 1966, s. 112—113. Por. też S. Kalinowski, M. Siewierski: op. cit., s. 54, 459.

⁷ Por. bliżej A. Kaftal: Prawomocność wyroków (...), s. 110—113.

⁸ Por. też L. Schaff: Przegląd orzecznictwa SN w zakresie prawa karnego procesowego (II i III kw. 1959 r.), NP 1960 r. nr 5, s. 615 i n.

⁹ Wyrok SN z 15.II.1962 r. V K 815/64, OSNKW 1963, poz. 51.

¹⁰ M. Cieślak: Podstawowe pojęcia dotyczące rewizji według k.p.k., „Palestra” 1960 r. nr 9, s. 28.

wobec oskarżonego, który założył rewizję, istnieje uchybienie określone w art. 378 § 1 lit. d) k.p.k.

Wypowiedziano pogląd, że sąd rewizyjny nie powinien wobec współoskarżonego wykroczać poza te granice, w jakich orzeka wobec tego oskarżonego, który założył skargę rewizyjną.¹¹ Ograniczenie to jest słuszne, ale chyba tylko w tym sensie, że jeśli co do określonej części orzeczenia (dotyczącej obu oskarżonych) sąd rewizyjny nie dokonuje żadnej korektury względem skarżącego, to tym samym nie może w tym zakresie dokonać zmiany wobec drugiego. Natomiast nie wydaje się, żeby w sytuacji, gdy skazano oskarżonych A i B za przestępstwo z art. 257 k.k., a nadto B za czyn z art. 132 k.k., rewizją A nie mogła — w razie np. stwierdzenia co do obu „jednakowego” uchybienia z art. 378 § 1 lit. c) k.p.k. — doprowadzić do uchylecia całego orzeczenia w sprawie B. Zakres orzekania wobec współoskarżonych może być, oczywiście, węższy od rozstrzygnięcia w stosunku do tego z nich, który założył rewizję. Tak będzie właśnie wtedy, gdy „jednakowe” wobec wszystkich uchybienie odnosi się tylko do części zaskarżonego orzeczenia.

Stosując art. 386 k.p.k., sąd rewizyjny może albo uchylić orzeczenie i wszystkich oskarżonych uniewinnić, albo też umorzyć postępowanie lub przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, albo wreszcie dokonać określonej zmiany wyroku sądu I instancji. Ponieważ ustawa zawiera tylko zastrzeżenie tej treści, że zmiana lub uchylenie wyroku na zasadzie art. 386 k.p.k. są dopuszczalne jedynie na korzyść współoskarżonych, to można przyjąć, że zmiana może dotyczyć zarówno kary, jak i kwalifikacji prawnej, a także orzeczenia co do powództwa cywilnego.

Co się tyczy kary, to zmiana może być dokonana zarówno na podstawie art. 384 pkt 1, jak i na podstawie przepisu art. 384 pkt 2 k.p.k. Niezależnie bowiem od czynników indywidualizujących wymiar kary, „te same względy” należy rozumieć w tym zakresie jako konieczność skorygowania kary wobec wszystkich współoskarżonych, stanowiącej karę wadliwą w rozumieniu art. 371 pkt 4 (por. 384 pkt 2).¹²

Szczególny problem stanowi sprawa dopuszczalności zmiany kwalifikacji prawnej wobec współoskarżonych, którzy nie złożyli rewizji. Istotne jest tu zwłaszcza ustalenie relacji między art. 386 k.p.k. a przepisem art. 387 k.p.k., który uprawnia sąd rewizyjny do zmiany kwalifikacji prawnej czynu niezależnie od granic rewizji, z tym tylko zastrzeżeniem, że orzeczoną karę można by wymierzyć na podstawie właściwego przepisu. Powstaje więc pytanie, czy sąd rewizyjny może na podstawie art. 387 k.p.k. zastosować surowszą kwalifikację prawną wobec tych, którzy nie założyli rewizji (i — oczywiście — co do których brak rewizji oskarżyciela).¹³

Słuszne jest w tej sprawie m. zd. zapatrywanie J. Bafii, według którego w analizowanej sytuacji samodzielną podstawę zmiany kwalifikacji prawnej wobec tych współoskarżonych stanowi art. 386 k.p.k., gdyż tylko on *de lege lata* uprawnia sąd rewizyjny do przełamania podmiotowych granic rewizji.¹⁴ W tej mierze zatem art. 386 k.p.k. jest *lex specialis* w stosunku do art. 387 k.p.k. Zmiany więc kwalifikacji prawnej mogą być dokonywane wyłącznie na korzyść tych współoskarżonych, którzy nie założyli rewizji.

¹¹ S. Sliwiński: Polski proces karny — Uzupełnienie, 1949, s. 88—89.

¹² S. Kalinowski: Postępowanie karne — Zarys części szczególnej, 1964, s. 250—251.

¹³ Por. S. Sliwiński: Przebieg procesu, s. 147.

¹⁴ J. Bafia: Zmiana kwalifikacji prawnej czynu w procesie karnym, 1964, s. 2.5. Por. też wyrok SN cyt. w przypisie 23.

W kwestii ochrony interesów współoskarżonych, którzy nie założyli rewizji, ustawa niedwuznacznie determinuje kierunek korektur możliwych na zasadzie art. 386 k.p.k. („uchyla lub zmienia wyrok na korzyść współoskarżonych” — podkr. moje Z.D.). W związku z tym, uchylając wyrok na zasadzie tego przepisu, sąd rewizyjny powinien wyraźnie zaznaczyć, że uchylenie następuje na korzyść współoskarżonych.

W związku z możliwością zmiany orzeczenia trzeba rozstrzygnąć, czy sąd rewizyjny — stosując art. 386 k.p.k. — nie może jedynie zastrzyć kary¹⁵, czy też w ogóle może działać tylko i wyłącznie na korzyść współoskarżonych. Otóż gdyby nawet przyjąć, że zakaz *reformationis in peius de lege lata* dotyczy tylko kary¹⁶, to i tak brzmienie art. 386 k.p.k. uprawnia sąd rewizyjny wyłącznie do korektur korzystnych dla współoskarżonych, którzy nie założyli rewizji. Do tego wniosku skłania też relacja zachodząca między art. 386 a art. 387 k.p.k., o czym już była mowa. W razie zatem stosowania art. 386 k.p.k. niedopuszczalne jest pogorszenie sytuacji współoskarżonych w jakimkolwiek zakresie.¹⁷

Równie szeroko należy określić zakres ochrony współoskarżonych, wobec których sąd rewizyjny uchylił wyrok na zasadzie art. 386 k.p.k. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Należy przyjąć, że art. 386 k.p.k. w sposób samodzielny (jako *lex specialis* w stosunku do art. 393 k.p.k.) determinuje zakres dopuszczalnych zmian w sytuacji tych współoskarżonych.¹⁸ Odmienne zapatrywanie otwiera możliwość omijania przez sąd rewizyjny ograniczeń wyływających z obowiązywania omawianej normy.

Rozważenia wymaga sprawa zasięgu ochrony tych współoskarżonych, wobec których orzeczenie zostało uchylone lub zmienione na zasadzie art. 386 k.p.k. Przykładowo rzecz biorąc, idzie tu o wypadek, gdy po uchyleniu wyroku na podstawie art. 386 k.p.k. sąd I instancji wydał ponowne orzeczenie, które zostało z kolei zaskarżone na niekorzyść. Dopuszczalność takiego zaskarżenia jest *de lege lata* niewątpliwa, jednakże sąd rewizyjny nie jest m. zd. uprawniony wówczas do takich korektur, które pogarszałyby położenie tych współoskarżonych w porównaniu ze stanem wynikającym z wyroku, jaki został poprzednio uchylony na podstawie art. 386 k.p.k.¹⁹

Wydaje się zresztą, że jeżeli podstawą korektury orzeczenia wobec pewnych oskarżonych będzie norma art. 386 k.p.k., to zaskarżenie na niekorzyść (nawet nadzwyczajnymi środkami odwoławczymi) nie może doprowadzić do sytuacji bardziej dla nich niekorzystnej niż ta, jaka wynika z orzeczenia uchylonego lub zmienionego przez sąd rewizyjny z urzędu.²⁰

Powstaje jeszcze kwestia stosowania art. 386 k.p.k. w pozarewizyjnych postępowaniach kontrolnych, a w szczególności w postępowaniu zażaleniowym, nadzwyczajno-rewizyjnym oraz w związku ze wznowieniem postępowania.

Przepisy k.p.k. bardzo fragmentarycznie normują postępowanie zażaleniowe. W związku z tym przyjmuje się, że wszelkie luki w tym zakresie należy usuwać

¹⁵ Tak S. Sliwiński: Przebieg procesu, s. 147—148. (

¹⁶ Por. art. 388 § 3 i § 4 oraz 393 k.p.k. Wniosek taki nie jest jednak konieczny; por. mój artykuł pt.: Zakres zakazu *reformationis in peius* według obowiązującego k.p.k., ZNUJ, Prace Prawnicze, Kraków 1967, z. 31, s. 189 i n.

¹⁷ Por. S. Kalinowski: Przebieg procesu karnego, 1961, s. 411—412.

¹⁸ S. Sliwiński (op. cit., s. 148) zakładał jedynie niemożność zwiększenia kary.

¹⁹ Por. wyrok SN z 8.III.1962 r. V K 807/61, PiP 1963 r. nr 1, s. 172 oraz M. Cieślak: Glosa, tamże, s. 174 i n.

²⁰ Por. mój artykuł pt.: W sprawie zakresu zakazu *reformationis in peius* w wypadku rewizji nadzwyczajnej, „Palestra” 1966 r. nr 10, s. 66 i n.

przez stosowanie w drodze analogii przepisów o rewizji.²¹ W sprawie stosowania art. 386 k.p.k. w tym trybie postępowania istnieją rozbieżne poglądy.²² Dopuszczalność stosowania art. 386 k.p.k. do zażaleń wyraźnie przyjął SN w postanowieniu z 27.III.1965 r. (II KZ 16/65).²³ Stanowisko to należy w całej rozciągłości podzielić, tym bardziej że zasada wyrażona w art. 386 k.p.k. powiązana jest z zasadą trafnej represji i w niczym nie uszczupla gwarancji procesowych.

Bardziej złożona jest sprawa stosowania normy art. 386 k.p.k. w postępowaniu nadzwyczajno-rewizyjnym. Przeciwno stosowaniu art. 386 k.p.k. w tym zakresie opowiada się stanowczo A. Kaftal.²⁴ Sprawa nie jest jednak niewątpliwa. Art. 395 k.p.k. odsyła co do kwestii nie uregulowanych w rozdz. III ks. VIII k.p.k. do przepisów dotyczących rewizji. Stąd można przyjąć, że normy określające zakres uprawnień kontrolnych instancji rewizyjnej w pełni odnoszą się do działania SN w trybie rewizji nadzwyczajnej. Ponieważ brak jest jakichkolwiek przeszkód ustawowych, można przyjąć, że o zakresie kontroli dokonywanej przez SN w postępowaniu nadzwyczajno-rewizyjnym decydują analogicznie stosowane przepisy rozdz. II ks. VIII k.p.k., w tej mierze zaś również art. 386 k.p.k. „Odpowiedniość” stosowania art. 386 k.p.k. będzie tu polegać między innymi na tym, że o ile w zwykłym postępowaniu rewizyjnym można na podstawie tego przepisu uchylić nie zaskarżoną (i nieprawomocną, boć kontroli w toku instancji mogą podlegać tylko nieprawomocne orzeczenia) część orzeczenia, o tyle w trybie rewizji nadzwyczajnej norma ta również pozwoli orzec o nie zaskarżonej (prawomocnej, ale w ogóle przedmiotem kontroli w tym trybie są prawomocne orzeczenia) części orzeczenia. Dlatego też opowiadam się za stosowaniem art. 386 k.p.k. także w postępowaniu nadzwyczajno-rewizyjnym.²⁵ Rozwiązanie to popierają zresztą względy słuszności. Nigdy przecież nie będzie pewne, czy i ewentualnie kiedy zostanie założona rewizja nadzwyczajna na korzyść tych współoskarżonych, wobec których należałoby zastosować w określonych warunkach ten przepis.

W postanowieniu z 1.X.1960 r. I KO 308/57²⁶ Sąd Najwyższy wyraził opinię o dopuszczalności zastosowania *per analogiam* art. 386 k.p.k. przez sąd podejmujący decyzję w sprawie wznowienia postępowania. *De lege ferenda* należy rozwiązanie takie jak najbardziej postulować²⁷, jednakże w świetle obowiązujących dotychczas przepisów sprawa jest wątpliwa.²⁸

Spotkać można tezę, że art. 386 k.p.k. pozwala na korekturę orzeczenia wydanego w postępowaniu doraźnym, jeżeli jednocześnie w trybie zwykłym osądzono współoskarżonego, który założył rewizję.²⁹ Otwarcie trzeba przyznać, że za tym

²¹ H. Rajzman: Zagadnienie systematyki i przedmiotu zażalenia w polskim procesie karnym na tle porównawczym, „Zeszyty Prawnicze PAN”, Wrocław 1960 r. nr 1, s. 102 i n.

²² Za stosowaniem (z pewnymi ograniczeniami w odniesieniu do tzw. postanowień wpadkowych) opowiada się H. Rajzman: op. cit., s. 122—123, przeciwko zaś J. Haber: Instytucja zażalenia w procesie karnym, NP 1957 r. nr 4, s. 20—21.

²³ OSNKW 1965, poz. 83.

²⁴ A. Kaftal: Prawomocność wyroków (...), s. 122. Por. też L. Schaff: Przegląd orzecznictwa (...), s. 619—620.

²⁵ Tak też J. Potępa: Rewizje nadzwyczajne od wyroków skazujących za przestępstwa ulegające abolicji, PiP 1959, nr 4, s. 752. Por. też S. Kalinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, 1966, s. 645. Ostatnio w sposób niedwuznaczny opowiedział się za stosowaniem art. 386 k.p.k. w postępowaniu nadzwyczajno-rewizyjnym Sąd Najwyższy w wyroku z 36.XI.1966 r. V KRN 897/66, PiP 1967 nr 7, s. 176—177.

²⁶ OSN Gen. Prok. 1961, poz. 30.

²⁷ S. Słowiński: Wznowienie postępowania karnego w prawie Polski na tle porównawczym, 1957, s. 279—280.

²⁸ Por. bliżej A. Kaftal: Prawomocność wyroków (...), s. 122.

²⁹ A. Kaftal: op. cit., s. 115.

rozwiązaniem przemawiają głównie względy słuszności, sprawa jednak jest wątpliwa.³⁰

Bardzo ważną rzeczą jest kwestia konsekwencji obowiązywania art. 386 k.p.k. w związku z zagadnieniem prawomocności. Chodzi tu głównie o to, czy założenie rewizji na korzyść jednego z oskarżonych powstrzymuje uprawomocnienie się wyroku także wobec pozostałych. Sprawa łączy się ściśle z praktycznymi problemami, a zwłaszcza z przesłankami wykonalności wyroku (por. art. 402 k.p.k.) oraz biegu terminu z art. 397 k.p.k.

Wypowiada się czasem opinię, że zaskarżenie przez jednego z oskarżonych prowadzi do uprawomocnienia się wyroku wobec pozostałych, mimo że istnieje (art. 386) możliwość korektury także w nie zaskarżonych personalnie częściach orzeczenia.³¹

W powyższej kwestii dominuje jednak w sposób wyraźny pogląd, zgodnie z którym możliwość zastosowania art. 386 k.p.k. powstrzymuje uprawomocnienie się orzeczenia również względem tych oskarżonych, którzy nie założyli rewizji.³² Niezależnie od względów konstrukcyjnych³³, za tym drugim poglądem przemawiają również racje słuszności. Ze względu bowiem na uregulowanie art. 510 k.p.k., nie mógłby dochodzić odszkodowania oskarżony, wobec którego rozpoczęto by wykonywanie kary, jeżeli nawet zostałby on następnie uniewinniony na zasadzie art. 386 k.p.k.³⁴

Trudności wszakże biorą się stąd, że praktyka raczej nie aprobuje konsekwencji poglądu o nieuprawomocnieniu się orzeczenia w tych wypadkach, gdy możliwe jest jeszcze zastosowanie art. 386 k.p.k. Z reguły rozpoczyna się wykonywanie orzeczeń z upływem terminu do zaskarżenia, chociażby nawet w danej sprawie założył skargę rewizyjną inny oskarżony.³⁵

Zresztą także w świetle obowiązujących przepisów nasuwają się rozmaite wątpliwości. Jeżeli bowiem przyjąć, że orzeczenie w omawianej sytuacji jest nieprawomocne wobec wszystkich oskarżonych, to powstaje pytanie, jak przedstawia się sprawa uczestnictwa w postępowaniu rewizyjnym tych oskarżonych, którzy nie założyli rewizji. Sprawa ta w świetle art. 380 i 381 k.p.k. nie wygląda dobrze. W praktyce prawo do udziału w postępowaniu przyznaje się tym oskarżonym dopiero po uchyceniu (co do nich) orzeczenia i po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Raczej trudno się pogodzić ze zróżnicowaniem sytuacji między tymi oskarżonymi, wobec których orzeczenie jest nieprawomocne, albowiem zostało przez nich zaskarżone, a tymi oskarżonymi, co do których orzeczenie jest dla-

³⁰ Por. zwłaszcza S. Paweła: Wykonanie orzeczeń w sprawach karnych — Komentarz, 1965, s. 21—22.

³¹ Por. m. i. L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaf: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, 1959, s. 403, 417—418; M. Mazur: Glosa do wyroku SN z 5.XII.1961 r. II K 468/61, OSPIKA 1962, s. 505—506; S. Paweła: op. cit., s. 20 i n. Por. też wyrok składu 7 sędziów SN z 8.XI.1962 r. V K 118/62, OSNKW 1963, poz. 182; postan. SN z 27.II.1965 r. II KZ 16/65, OSNKW 1965, poz. 83. Por. również prace cyt. przez A. Kaftala: op. cit., s. 106, przypis 56.

³² Tak wielokrotnie S. Słowiński (por. zwłaszcza: Odpowiedź na pytanie prawne, PiP 1947, nr 7—8, s. 130 i n.; Polski proces karny — Zasady ogólne, 1961, s. 233). Także A. Kaftal (m. i.: Prawomocność wyroków (...), s. 103 i n.; W sprawie zasad obliczenia 6-miesięcznego terminu przewidzianego w art. 397 k.p.k., „Palestra” 1967 r. nr 2, s. 82 i n.). Por. też W. Daszkiewicz: Oskarżyciel w polskim procesie karnym, 1960, s. 324—325; H. Rajzman: op. cit., s. 122—123; M. Cieślak: Przegląd orzecznictwa SN w zakresie procesu karnego (II półrocze 1962), NP 1963 r. nr 10, s. 1133.

³³ Por. wnikliwe rozważania A. Kaftala: Prawomocność wyroków (...), s. 103 i n.

³⁴ Por. S. Słowiński: Odpowiedź na pytanie prawne, PiP 1947 r. nr 7—8, s. 132.

³⁵ S. Paweła: op. cit.

tego nieprawomocne, że może ulec „wzruszeniu” z urzędu (por. 386 k.p.k.). Brak chyba rozsądnego usprawiedliwienia dla występowania tego rodzaju „oddieni” nieprawomocności. Trudno bowiem pominąć fakt, że „niemożność brania udziału” w postępowaniu rewizyjnym bywa traktowana jako korelat prawomocności.³⁶

Istotna jest również kwestia biegu terminu z art. 397 k.p.k. Chodzi w szczególności o ustalenie momentu, od którego należy liczyć bieg tego terminu wtedy, gdy istnieje — mimo niezaskarżenia — możliwość zastosowania art. 386 k.p.k. Prof. S. Śliwiński stwierdził niegdyś, że „z chwilą zastosowania przez instancję rewizyjną art. 386 k.p.k. ustalimy łatwo, w jakim zakresie wyrok był lub nie był prawomocny” (podkr. moje — Z.D.)³⁷ Wystylizowanie wypowiedzi pozwalałoby przypuszczać, że według prof. S. Śliwińskiego w razie niezastosowania art. 386 k.p.k. trzeba przyjąć, iż wyrok był prawomocny od chwili bezskutecznego upływu terminu zaskarżenia. Obecnie przeważa raczej pogląd reprezentowany przez A. Kaftalę, według którego orzeczenie uprawomocnia się wobec wszystkich współoskarżonych dopiero z chwilą wydania orzeczenia sądu rewizyjnego.³⁸

Otwarcie należy stwierdzić, że art. 386 k.p.k., stwarzając jedynie potencjalną możliwość korzystnej dla współoskarżonych korektury, zawsze „pogarsza” ich sytuację w tym sensie, że przedłuża czas, w którym można skutecznie założyć rezerwję nadzwyczajną na niekorzyść.

Zarysowująca się rozbieżność rozumienia prawomocności przez doktrynę i praktykę skłania do następujących stwierdzeń.

Najistotniejsze jest podkreślenie, że niepodobna tolerować zaznaczającej się „dwoistości” ujmowania pojęcia prawomocności na gruncie k.p.k. Istnieją tylko dwie możliwości:

Albo — zgodnie ze słuszną m. zd. koncepcją prawomocności, determinowanej przez „niewzruszalność” — będziemy przyjmować, że dopóki orzeczenie może zostać w toku instancji „wzruszone” (uchylone lub zmienione), dopóty, jako „nieprawomocne”, nie może podlegać wykonaniu. Stosownie do tego należałoby dopuszczać do udziału w procesie tych oskarżonych, wobec których sąd rewizyjny może orzec na podstawie art. 386 k.p.k.³⁹ Przy takim ujęciu można by się pogodzić z pewną niekorzyścią wynikającą ze sposobu liczenia biegu terminu z art. 397 k.p.k.

Albo też — jeżeli w praktyce „niezaskarżenie” uważa się za kryterium prawomocności i dlatego nie traktuje się możliwości zastosowania art. 386 k.p.k. za przeszkodę do rozpoczęcia wykonywania orzeczenia — konsekwentnie takie rozumienie prawomocności należy odnieść do kwestii terminu z art. 397 k.p.k.

Natomiast nie sposób pogodzić się z takim stanem, gdzie z jednej strony „niezaskarżenie” stanowi podstawę do wykonywania wyroku, choćby możliwe było zastosowanie art. 386 k.p.k., a z drugiej strony przyjmuje się, że możliwość zastosowania art. 386 k.p.k. wstrzymuje bieg terminu z art. 397 k.p.k.

Powyższe uwagi dostatecznie chyba przekonują, że pojęcie prawomocności należy na gruncie k.p.k. rozumieć jednorodnie. Rozbieżne bowiem traktowanie prawomocności w stosunku do art. 397 k.p.k. i 402 k.p.k. sprawia, że „korzystność” unor-

³⁶ Por. W. Daszkiewicz: op. cit., s. 287; M. Cieślak: Glosa do wyroku SN z 8.III.1962 r. V K 807/61, PiP 1963 r. nr 1, s. 174.

³⁷ Glosa do wyroku SN z 25.IX.1958 r. III KRn 1216/57, NP 1959 r. nr 6, s. 763.

³⁸ Por. A. Kaftal: W sprawie zasad obliczenia (...), s. 82—84. Odmiennie S. Paweła: op. cit., s. 22.

³⁹ Por. unormowanie k.p.c. dotyczące tzw. współuczestnictwa materialnego. W szczególności vide art. 363 § 3 i 384 k.p.c. Por. też W. Siedlecki: Zarys postępowania cywilnego, 1966, s. 123—124, 361.

mowania art. 386 k.p.k. w aspekcie interesów współoskarżonych, którzy nie założyli skarg rewizyjnych, staje się bardzo wątpliwa.

Pewne trudności wiążą się z określeniem konsekwencji naruszenia normy art. 386 k.p.k. Możliwe są w tej mierze następujące uchybienia:

- I. Bezpodstawne zastosowanie art. 386 k.p.k. mimo braku przesłanek, o których była poprzednio mowa;
- II. Nieuzasadnione niezastosowanie normy art. 386 k.p.k.;
- III. Dokonanie na podstawie art. 386 k.p.k. korektur niekorzystnych dla współoskarżonych.

Ad. I. Natura i ranga tego uchybienia bywa oceniana rozbieżnie. Na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z 15.II.1962 r. V K 757/61 wyraził pogląd, że zastosowanie art. 386 k.p.k. w sytuacji, gdy sąd rewizyjny utrzymuje w mocy wyrok wobec oskarżonego, który założył rewizję, prowadzi do nieważności *ipso iure*.⁴⁰ W doktrynie nie aprobowano tego zapatrywania przyjmując, że bezpodstawne zastosowanie art. 386 k.p.k. stanowi względną przyczynę rewizyjną z art. 371 pkt 2 i 383 pkt 3 k.p.k.⁴¹ Rozwiązanie to jest z pewnością prawidłowe.

Nasuują się wszelako pewne zastrzeżenia. Po pierwsze, do czego będzie się odnosić rewizja nadzwyczajna w wypadku, gdy sąd rewizyjny w omawianej sytuacji uchylił orzeczenie i przekaże sprawę do ponownego rozpoznania. Zgoła powszechnie na gruncie art. 394 k.p.k. przyjmuje się niedopuszczalność zaskarżenia rewizją nadzwyczajną tzw. uchylających wyroków sądu rewizyjnego. Po drugie, nasuwa się tutaj ogólniejsza refleksja. Otóż wątpliwe jest, czy — jeśli mimo formalnych ograniczeń sąd rewizyjny dokona korzystnej dla oskarżonych, a przy tym zgodnej z zasadą prawdy obiektywnej i poczuciem słuszności korektury — uzasadnione będzie wniesienie rewizji nadzwyczajnej po to, by w istocie przywrócić uchyloną „niesprawiedliwość” i „wadliwość” rozstrzygnięcia. Sprawa ma głębsze znaczenie choćby ze względu na powiązania zachodzące między zasadą sprawiedliwej represji a funkcjami rewizji nadzwyczajnej.

Ad. II. Istnieje pogląd, że w rewizji nadzwyczajnej można postawić sądowi rewizyjnemu zarzut, iż „nie zastosował przepisu art. 386 k.p.k., mimo że istniały warunki do jego zastosowania.”⁴² Oczywiście, jedynym właściwym rozwiązaniem w razie niezastosowania art. 386 k.p.k. jest wniesienie rewizji nadzwyczajnej. Jednakże podstawą rewizji nadzwyczajnej nie może być m. zd. w ogóle zarzut niezastosowania art. 386 k.p.k. Zaskarżyć przecież w takim wypadku należy jedynie orzeczenie sądu I instancji, które nie zostało skorygowane przez sąd rewizyjny. Podstawą rewizji nadzwyczajnej mogą tu być wyłącznie zarzuty odnoszące się do uchybień sądu I instancji. Uchybienie zaś sądu rewizyjnego przejawiające się w niezastosowaniu art. 386 k.p.k. jest całkowicie irrelevantne z punktu widzenia prawidłowości orzeczenia sądu I instancji.

Ad III. Uchybienia tego rodzaju wyrażać się będą w dokonywaniu korektur niedopuszczalnych w wypadku, gdy podstawę działania sądu kontrolnego stanowią art. 386 k.p.k. Nie trzeba udowadniać, że takie „stosowanie” art. 386 k.p.k. koliduje z poczuciem praworządności i jaskrawo kłóci się z założeniami gwarancji procesowych. Wskazane naruszenie art. 386 k.p.k. stanowić będzie względną przyczynę rewizyjną z art. 371 pkt 2 k.p.k. Jej uwzględnienie będzie możliwe zarówno w po-

⁴⁰ NP 1962, r. nr 10, s. 1404 i n. i

⁴¹ Por. A. Kaftal: Glosa do tego wyroku, tamże, s. 1406 i n., M. Cieślak: Przegląd orzecznictwa SN, NP 1963 r. nr 10, s. 1133. Por. też M. Cieślak: Nieważność orzeczeń w procesie karnym PRL, 1965, s. 118—119.

stępowaniu rewizyjnym (por. art. 383 pkt 3 — jeżeli sytuację współoskarżonych pogorszy sąd rozpoznający ponownie sprawę po uchyleniu, na zasadzie art. 386 k.p.k., poprzedniego orzeczenia), jak i w postępowaniu nadzwyczajno-rewizyjnym (art. 383 pkt 3 w związku z art. 395 k.p.k.).

Na zakończenie należy zaznaczyć, że projekt k.p.k. z 1966 r. przewiduje stosowanie normy analogicznej do omówionego przepisu art. 386 k.p.k. zarówno w postępowaniach zażaleniowym i rewizyjnym (por. art. 408 proj.), jak i w związku z wznowieniem postępowania (art. 585 proj.). Wątpliwe jest jedynie, czy zasada ta zostanie przyjęta w stosunku do postępowania nadzwyczajno-rewizyjnego (por. art. 578 proj.). Wydaje się, że najwłaściwsze byłoby w tej mierze recypowanie unormowania art. 380 k.p.k. RSFR. ⁴³

Przeprowadzone rozważania uzasadniają chyba dostatecznie tezę, że norma art. 386 k.p.k. określa celową i całkowicie usprawiedliwioną podstawę do działania przez sąd rewizyjny z urzędu. Głównym jej uzasadnieniem są racje sprawiedliwości, wypełniające społeczną treścią zasadę trafnej represji i nakazujące — gdy nie koliduje to z gwarancjami procesowymi — przełamywać pewne formalne bariery określonych instytucji procesowych.

⁴² S. Kalinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, 1966, s. 646—647.

⁴³ Por. bliżej M. A. Czelcowa: op. cit., s. 464—465.

PROSZĘ O GŁOS

I.

MICHAŁ BEREŻNICKI

Przymus fizyczny przy pobraniu krwi dla celów dowodowych

I

Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu stanowi (art. 34): „Jeżeli zachodzi podejrzenie, że przestępstwo zostało popełnione w stanie nietrzeźwości, osoba podejrzana może być poddana badaniu koniecznemu do ustalenia zawartości alkoholu w organizmie, w szczególności zabiegowi pobrania krwi (...)”.

Cytowany przepis dopełniają — zgodnie z § 2 art. 34 powyższej ustawy — art. 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 25.VII.1961 r. (Dz. U. Nr 39, poz. 201) ¹ oraz art. 10 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3.III.1961 r. (Dz. U. Nr 21, poz. 104) ².

¹ Przepis ten stanowi, że „osoba podejrzana o popełnienie przestępstwa w stanie nietrzeźwości obowiązana jest na żądanie organu właściwego do prowadzenia dochodzenia lub śledztwa bądź sądu poddać się badaniu na zawartość alkoholu w organizmie”.

² Powołany przepis stanowi, że „osoby zatrudnione w izbie wytrzeźwień, mające